

Maja Majewska „Skrzynia pełna skarbów”

SP nr 20 w Płocku

I miejsce w kategorii: uczniowie klas III - V

17 edycja 2018/2019

Lato zaczęło się całkiem niewinnie, swój przyjazd zapowiedziała moja kuzynka z Kanady Izabella. Długo jej nie widziałam, dlatego bardzo czekałam na to spotkanie. Nasi rodzice zaproponowali zwiedzanie zabytków mojego miasta Płocka oraz wyjazd do Warszawy.

Ja czekałam na czas kiedy będę mogła powiedzieć jej o ciekawych miejscach w mojej małej ojczyźnie. Najbardziej zapamiętałam dzień, który spędziłyśmy razem w niewielkim domu należącym od lat do naszej rodziny. Jest to dom o drewnianej konstrukcji, wybudowany w 1938 roku, w którym mieszkała moja prababcia Marianna, a obecnie mieszkają moi dziadkowie – babcia Ewa i dziadek Grzegorz. Ten dom pamięta czasy, kiedy Borowiczki nie były jedną z dzielnic Płocka, ale niezależną miejscowością. Dla mnie to wyjątkowe miejsce. Gdy o nim myślę, na moich ustach pojawia się uśmiech, a w sercu robi się jakoś dobrze. W domu tym urodziło się wiele pokoleń ludzi związanych z Borowiczkami.

Tego dnia dziadków nie było w domu, a strasznie zaczęło się nudzić. Wtedy Izabela wpadła na pomysł zabawy w chowanego. Dobrze znałam dom moich dziadków, jednak nigdy nie zaglądałam na jego strych. Sama chyba bałabym się tam wejść, weszłam jednak w poszukiwaniu kuzynki. Było tam strasznie dużo kurzu, pełno starych pamiątek, książek, gazet. Na końcu strychu, przy ścianie pod starym kocem i wielkim kapeluszem babci naszym oczom ukazała się skrzynia. Szybko zakończyłyśmy naszą zabawę, bo obie wiedziałyśmy co może się w niej kryć – może jakaś niesamowita tajemnica, mapa skarbów albo sam skarb. Licytowałyśmy się, która z nas pierwsza otworzy skrzynię. Po chwili padło na mojego gościa. Okazało się, że w skrzyni są stare dokumenty opisujące historię Borowiczek...